Rok szkolny 2014/2015 **Nr 3** Maj 2015

PRZERWA

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tłuszczu

ŚWIĘTO PATRONA

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tłuszczu — tak nasza szkoła nazywa się od 9 lat. Imię naszej szkole zostało nadane 18 maja 2006 roku, czyli w dzień urodzin Karola Wojtyły. A było to tak ...

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 roku, w sobotni wieczór. Cały świat okrył się żałobą. W poniedziałek w naszej szkole również panował smutek. Dzieci nie biegały, zachowywały się ciszej niż zwykle, na znak żałoby nosiły przypięte na ubraniach żółte kokardki. W południe uczniowie wspólnie z dyrekcją, nauczycielami oraz Burmistrzem Tłuszcza udali się na modlitwę pod pomnik Jana Pawła II. Zapalono znicze i zaśpiewano ulubioną piosenkę papieża „Barkę". Na koniec Pan Burmistrz zapytał dzieci, czy chciałyby, aby patronem szkoły został Jan Paweł II. Na to pytanie odpowiedziały mu głośne brawa i okrzyki: „Chcemy!". Przez ponad miesiąc wszyscy w szkole pracowali co sił, przygotowując się do uroczystości nadania imienia szkole.

18 maja 2006 roku uroczystość rozpoczęła się mszą św., podczas której nastąpiło poświęcenie sztandaru. Następnie cała społeczność szkolna, rodzice i zaproszeni goście zgromadzili się na placu szkolnym. Odsłonięto pamiątkową tablicę, poświęcono kącik papieski i wręczono akt nadania imienia szkole. Następnie uczniowie zaprezentowali wzruszający występ artystyczny.

Te dni zostały w pamięci wielu osób. Od tamtej chwili przed uczniami naszej szkoły stoi zadanie — uczyć się i zachowywać tak, aby być godnym swojego patrona.

2006r.—Zespół „Wiolinki" prowadzony przez śp. Halinę Kurek

2006r.—Chór szkolny prowadzony przez p. Grażynę Dąbrowską-Rudzińską

2015r.—Występ recytatorów i chóru przygotowany przez p. B. Mariańską i p. G. Dąbrowską-Rudzińską

2015r.—Pokaz tańca Zorba na tle pięknej dekoracji przygotowanej przez p. A. Zajdenc, p. B. Tryc, p. M. Pergoł

Co roku w maju nasza szkoła obchodzi Dzień Patrona. Motto tegorocznych obchodów, które odbyły się 21 maja, brzmiało „Dzielmy się miłością".

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., podczas której ksiądz opowiadał nam o Janie Pawle II. Następnie wszyscy udali się do hali sportowej. Najpierw pani dyrektor opowiedziała o święcie szkoły. Następnie chór szkolny śpiewał pieśni papieskie, a uczniowie recytowali wiersze. Odbył się również pokaz tańców. W naszej szkole nie brakuje talentów. Wieczorem, przy blasku świec, występ obejrzeli zaproszeni na wieczernicę goście, wśród których były władze miasta oraz nasi rodzice.

Uczniom, nauczycielom i gościom występ bardzo się podobał. Po każdej prezentacji słychać było gromkie brawa.

Izabela Sikora, Zuzanna Szydlik kl. 6d

W tym numerze:

Święto Patrona	1
Wywiad z Panią Dyrektor	2-3
Jak Karolek został papieżem	4-5
Dzielmy się miłością	6
Konkurs Piosenki Papieskiej Czy wiesz, że ..	7
Krótko o długiej historii naszej szkoły	8
Książka warta przeczytania	9
Dzień Mamy Czy wiesz, że ...	10
Kącik plastyczny	11
Krzyżówki	12
Od ucha do ucha	13
Skrzynka życzeń i pozdrowień Zespół Redakcyjny	14

WYWIAD Z PANIĄ DYREKTOR BEATĄ DZIĘCIOŁ

O trudnej pracy dyrektora i dumie z uczniów...

Redakcja: *Dlaczego zdecydowała się Pani zostać dyrektorem szkoły ?*

P. Beata Dzięcioł: Zdecydowałam się, ponieważ miałam pomysł na prowadzenie tej szkoły, miałam jej wizję. Zmotywowało mnie do tego również grono pedagogiczne. Wiedziałam, że uczą się tutaj wspaniałe dzieci oraz pracują tu wspaniali ludzie, z którymi warto coś wspólnie zrealizować.

R: *Stanowisko dyrektora to bardziej obowiązek czy przyjemność?*

B.D.: To przede wszystkim odpowiedzialność. Odpowiada się za uczniów, za pracowników, w zasadzie za wszystko i za wszystkich. Jest to również przyjemność i ogromna satysfakcja kiedy się coś realizuje.

R: *Czy początki pracy na stanowisku dyrektora były trudne i dlaczego?*

B.D.: Były bardzo trudne, ponieważ specyfika pracy nauczyciela i dyrektora różnią się, chociaż mają też dużo wspólnego. Trzeba było przejąć wszystkie dokumenty i finanse szkoły. Oczywiście wszyscy w tym pomagali. Teraz jest znacznie łatwiej, ale na początku łatwo nie było.

R: *Jaki jest Pani największy sukces na stanowisku dyrektora?*

B.D.: Trudno jest mówić o sukcesach, bo za każdym razem wydaje się, że człowiek odnosi jakiś sukces, nawet najdrobniejszy. Sukces taki, który dotyczy dziecka, jak i ten, który dotyczy pracowników, nauczycieli, organizacji różnych uroczystości. Satysfakcja z sukcesu to jest tylko chwila. Później nie rozpatruje się tego jako sukces, ale jako normalność. I ciągle się czeka na coś więcej.

Dla mnie największym sukcesem jesteście Wy, uczniowie i to, że jesteście zadowolenie z tej szkoły. Jeśli lubicie tu przebywać, jeśli się uśmiechacie, to ja też się cieszę. Każdy wasz drobny sukces jest moim sukcesem.

R.: *Jakie są Pani plany na przyszłość dla naszej szkoły ?*

B.D.: Plany są różne, ciągle zastanawiamy się z nauczycielami nad rozwojem szkoły, nad podwyższeniem poziomu kształcenia. Zastanawiamy się, jak z wami rozmawiać, jak was wychowywać, jak uczyć. Są również bardziej przyziemne plany związane z budynkiem szkoły. W najbliższej przyszłości planujemy remont szatni i starej sali gimnastycznej.

R.: *Kto jest dla Pani wzorem do naśladowania w pracy nauczyciela i dyrektora?*

B.D.: Wzorem nauczyciela jest dla mnie osoba która potrafi zarazić, ma w sobie pasję, potrafi zachęcić uczniów, jest wyrozumiała, sprawiedliwa, uśmiechnięta. Dużo jest w szkole takich nauczycieli, którzy są dla mnie wzorami. Natomiast jeśli chodzi o wzór dyrektora to myślę, że to zależy od sytuacji. Czerpie się różne wzorce, bo nikt nie jest idealny.

R.: *Kim jest dla Pani Jan Paweł II?*

B.D.: Dla nas wszystkich jest patronem i wzorem do naśladowania. Myślę, że jest wzorem dla większości Polaków. Jest również wielkim patriotą, nauczycielem i wychowawcą, kimś bardzo ważnym. To wspaniały człowiek, który przede wszystkim wymagał od siebie.

R.: *Co Pani wspomina z dni, kiedy nasza szkoła przygotowywała się do nadania imienia Jana Pawła II?*

B.D.: Było to w 2006 roku i to był pierwszy rok mojej pracy w tej szkole. Działo się bardzo dużo, a wszystko skupiało się wokół osoby Jana Pawła II. Były organizowane najróżniejsze uroczystości, prowadzone lekcje wychowawcze. Remontowano całą szkołę, powstał wtedy kącik patrona. Nauczyciele, pracownicy, rodzice i środowisko lokalne wspólnie pracowali nad przygotowaniem tego święta i wszyscy bardzo cieszyli się, że będziemy mieli najlepszego patrona na świecie.

R.: *Dlaczego święto szkoły jest tak ważnym wydarzeniem?*

B.D.: Święto szkoły jest tak ważnym wydarzeniem, bo w tym dniu obchodzimy rocznicę nadania imienia szkole. W 2006 roku przyjmując imię Jana Pawła II zobowiązaliśmy się, że będziemy promować wartości, które głosił papież i postępować według jego nauczania. Każda rocznica nadania tego imienia, jest oddaniem hołdu Janowi Pawłowi II. Trzeba pamiętać o tym, że Jan Paweł II bardzo kochał dzieci i zawsze powtarzał, że są one przyszłością i nadzieją świata.

R.: *W jakich chwilach jest Pani dumna ze swoich uczniów?*

B.D.: Jestem dumna ze swoich uczniów kiedy dobrze się zachowują, potrafią się odnaleźć w różnych sytuacjach, potrafią powiedzieć „dziękuję", „przepraszam", „dzień dobry". Jestem dumna z was, gdy odnosicie sukcesy, tak jak teraz, kiedy osiągnęliście wysokie wyniki w sprawdzianie kończącym naukę w szkole podstawowej.

R.: *Czy ma Pani dla nas, szóstoklasistów rady w związku z tym, że odchodzimy z tej szkoły?*

B.D.: Tak, będę miała dla Was wiele rad, na zakończeniu klas szóstych na pewno o nich powiem. Chciałabym, abyście mieli marzenia, do zrealizowania których będziecie dążyć. Zawsze pamiętajcie o wyborach między dobrem a złem. Wybierajcie właściwie, bo czasami jeden zły wybór może zaważyć na całym waszym życiu.

R.: *Jakie ma Pani wspomnienia ze swojej szkoły?*

B.D.: Bardzo sympatyczne. Dawno to było, ale miałam bardzo dobrych, wymagających nauczycieli, których doceniłam dopiero po wielu latach. Mam też dużo szkolnych znajomych, koleżanek i kolegów, z którymi do tej pory się kontaktuję.

R.: *Jakie są Pani plany na wakacje?*

B.D.: Wakacje spędzę z rodziną. Planujemy wspólny wyjazd, ale jeszcze nie wiem gdzie. Zapewne wyjadę na krótko, bo remonty w szkole wymagają mojej obecności, ale na pewno odpocznę, czego i wam życzę.

R.: Życzymy udanych wakacji i bardzo dziękujemy za wywiad.

B.D.: Ja również dziękuję.

Wywiad przeprowadziły:
Gabrysia Mędrzycka i Paulina Marczak z kl. 6a

Uśmiechnij się

Jasiu dzwoni do pana dyrektora i mówi:
- Jasiu nie przyjdzie dzisiaj do szkoły, bo zachorował.
- A kto mówi?
- Mój tata.

Pani na polskim każe dzieciom opisać, jak wygląda praca dyrektora. Po chwili pyta Jasia:
- A ty czemu nic nie piszesz?
Na to Jasiu odpowiada:
- Czekam na sekretarkę.

Jak Karolek został papieżem

O tym, jak w małym mieszkanku urodził się chłopczyk

Wszystko zaczęło się wiosną 1920 roku. W małym miasteczku o nazwie Wadowice mieszkali państwo Wojtyłowie. Mama, pani Emilia, zajmowała się domem. Tata, pan Karol, był zawodowym żołnierzem. Ich syn, Edmund, był uczniem gimnazjum.

Tego dnia pięknie pachniały bzy. Po obiedzie do mamy przybył doktor. Przez kilka godzin było cicho w domu jak makiem zasiał. Nagle ciszę przerwał głośny płacz. Z pokoju wyszedł doktor i powiedział:

- Pani Emilia i mały chłopczyk czują się dobrze.
- Mam drugiego syna! - krzyknął tata.
- Mam pierwszego brata! - ucieszył się Edmund.

O tym, jak Karolek zadawał mnóstwo pytań

Karolek, bo tak nazwano chłopca, jak wszystkie dzieci na świecie rósł, bawił się i psocił. Kiedy zaczął mówić każdemu napotkanemu człowiekowi zadawał mnóstwo pytań:

- Kto jest najwyższy na świecie?
- Dlaczego koty nie latają?
- Czy anioły mają skrzydła?
- Dlaczego cukier jest słodki?
- Czy pan Jezus wchodził na drzewa?
- Kto jest najważniejszy na świecie?
- Dlaczego biedronka ma kropki?
- Czy Pan Bóg ma wąsy?

O tym, jak bramkarz strzelił gola

Kiedy Karol skończył sześć lat poszedł do szkoły. Uczył się bardzo bobrze, był obowiązkowy i sumienny. Wszystko go ciekawiło, chciał nauczyć się jak najwięcej o świecie. Karol dokazywał na podwórku, pływał w rzece i grał w piłkę nożną. Grał w ataku i obronie, ale często stawał na bramce. Kiedyś jeden z piłkarzy kopnął tak mocno piłkę w kierunku bramki, że Karol musiał podskoczyć i kopnąć jeszcze mocniej. Piłka leciała i leciała, aż wybiła szybę w oknie kościoła. Po południu, kiedy w kościelnym oknie była już nowa szyba, piłkarze i ksiądz zastanawiali się, czy uznać tę bramkę strzeloną przez Karola, czy też nie.

O tym, jak Karol po raz ostatni pocałował mamę

Kiedy Karol skończył dziewięć lat przygotowywał się do Pierwszej Komunii Świętej. Codziennie rano całował mamę i wychodził do kościoła, a potem do szkoły. Pewnego dnia mama źle się poczuła. Zawieziono ją do szpitala, ale niestety Pan Bóg zabrał ją do siebie. Karol nie mógł uwierzyć, że już nigdy nie przytuli się do niej, nie zobaczy jej wesołych oczu, nie wysłucha jej opowieści przed snem. Śmierć mamy była strasznym ciosem.

O tym, jak starszy brat niósł młodszego

Po śmierci mamy Karol mieszkał tylko z ojcem. Jego brat, Edmund, studiował i mieszkał w Krakowie. Karol zwykle nie mógł doczekać się jego przyjazdu. Kiedy Edmund został lekarzem, przyjechał na długi odpoczynek do domu. Wyruszyli we trzech na Jasną Górę. Wieczorem Karolka rozbolały nogi. Edmund zapytał:

- Chciałbyś, abym poniósł cię na barana?
- Fajnie jest mieć starszego brata — powiedział Karol.
- Dobrze mieć młodszego brata — odpowiedział Edmund.
- Dobrze jest mieć takich synów — stwierdził tata.

O tym, jak Karol i Pan Karol otrzymali telegram

Każdego dnia tata i Karol wspominali mamę. Bardzo za nią tęsknili. Tęsknili również za Edmundem, który pracował w szpitalu w Bielsku. Pewnego dnia do drzwi zapukał listonosz i przyniósł wiadomość, że Edmund jest bardzo chory. Jego stan pogarszał się. Edmund umarł. W bożonarodzeniowy wieczór Karol powiedział do taty: - Nie martw się, tato. Edmund i mama patrzą teraz na nas i uśmiechają się. Będzie im smutno, kiedy zobaczą, że płaczemy. Kiedyś przecież spotkamy się z nimi w niebie.

O tym, jak w Karol był podwójnym aktorem

Karol z chłopca wyrósł na młodzieńca. Ukończył gimnazjum i został uczniem liceum. Na każde zajęcia był dobrze przygotowany. Na klasówkach nigdy nie ściągał. Czytał, biegał, gimnastykował się, grał w piłkę, pływał w rzece i bardzo często się modlił. Jednak jego największą miłością był teatr.

Pewnego dnia, gdy widownia wypełniona była po brzegi okazało się, że jeden z aktorów zachorował i trzeba było odwołać przedstawienie. Karol powiedział stanowczym głosem: - Ja go zastąpię. I rzeczywiście tak się stało. Spektakl się odbył, a Karol zagrał rolę swoją i swojego kolegi.

O tym, jak Karol „pożerał" książki

Nadeszło lato. Ojciec i syn zamieszkali w Krakowie. Karol, który chciał zostać aktorem, rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Chodził na wykłady, spacerował, rozmawiał z ludźmi, ale przede wszystkim kochał czytać książki. Czytał wszędzie: w domu, na uczelni, na łące, w parku, nad rzeką. Studenci nazywali go „pożeraczem książek". Pewna pani opowiadała, że widział Karola, jak stał na ławce w parku i wykrzykiwał: - Kocham książki i Kraków! Kocham książki i Kraków!

O tym, jak Karol pracował w kamieniołomach

Kiedy nadeszła wojna Karol przerwał studia i został robotnikiem w kamieniołomach. Cały dzień rozbijał młotami kamienne skały, wkładał je na taczki i wrzucał do wagonu. Mijały dni, zima była sroga. Karol schudł i zmizerniał. Nigdy jednak nie narzekał. Karol i jego ojciec uśmiechali się widząc obrazy malowane przez mróz na szybach, tańczące śniegowe płatki, kwitnące krokusy, iskierki ognia w piecu.

W lutym pan Wojtyła zachorował. Karol opiekował się nim bardzo troskliwie. Pewnego dnia, gdy wrócił z apteki, pan Wojtyła leżał bez ruchu. Karola ogarnęła rozpacz. Został sam, bez matki, ojca i brata.

O tym, jak Karol podjął ważną decyzję

Nadeszło lato, wojna nadal trwała. Karolowi często dokuczał strach, a z głodu burczało mu w brzuchu. Pewnego dnia przygotowując się do spektaklu powiedział: - Nie będę już aktorem. Będę księdzem. Karol uczył się teologii potajemnie, z wykładowcami umawiał się w prywatnych mieszkaniach. Kiedy skończyła się wojna został wikarym w Niegowici, a potem w Krakowie.

- To wspaniały człowiek — mówili o nim parafianie — Organizuje wycieczki po górach, spływy kajakowe, wyprawy rowerowe i narciarskie. Prowadzi wykłady i rekolekcje. Chodzi z nami do teatru i filharmonii. Kocha przyrodę. Czyta książki i dużo pisze. Często powtarza, że najważniejsza jest miłość.

O tym, jak ksiądz Karol został biskupem

Było lato. Ksiądz Karol pojechał z młodzieżą na Mazury. Kiedy pływał kajakiem, którego nazywał „kaloszem", usłyszał na brzegu krzyki listonosza:
— Mam telegram! Karol pokwitował telegram, odczytał go i zamilkł. Na pytanie co się stało, odpowiedział w końcu: - Otrzymałem nominację na biskupa.

Ksiądz biskup Karol Wojtyła pracował jeszcze więcej. Jego pracę doceniono w Watykanie. Po kilku latach został arcybiskupem, a potem kardynałem. Pisał książki i pracował naukowo nawet w samochodzie, w którym miał zamontowany specjalny stolik i lampkę.

O tym, jak Karol został papieżem

Był październik 1978 roku. Kardynał Wojtyła na wieść o śmierci papieża Jana Pawła I, który urzędował tylko 33 dni, wyruszył do Watykanu. Wkrótce odbyły się najtajniejsze na świecie wybory, nazywane konklawe. Odbyło się pierwsze głosowanie, potem drugie, trzecie i kolejne. Żadne nie przyniosło rozstrzygnięcia.

16 października 1978 o godz. 18.18 na Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym. Po kilku dniach, w ósmym głosowaniu kardynałowie wybrali papieża, który otrzymał aż 99 na 111 głosów. Był nim Polak — Karol Wojtyła, który przyjął imię Jana Pawła II.

Fragmenty książki Joanny Krzyżanek „Jan Paweł II czyli jak Karolek został papieżem" opracowali: Ola Gajcy, Szymon Winnicki , Agata Gawrońska, Zosia Mielcarz, Łukasz Pióro, Oliwia Skwarska i Konrad Białek z kl. 4b

DZIELMY SIĘ MIŁOŚCIĄ

Jak dzielę się miłością?

„Wczoraj odszedł ode mnie przyjaciel, z którym tak wiele mnie łączyło. I dopiero dzisiaj zaczynam rozumieć, czym jest życie i prawdziwa miłość."

Te słowa z piosenki „List do Boga" pokazują czym jest miłość. To przywiązanie do drugiego człowieka, troska o niego. Miłość doceniamy dopiero wtedy, gdy ją stracimy. Dzielenie się miłością oznacza dla mnie okazywanie na każdym kroku tego przywiązania, w każdym nawet najmniejszym geście. Dzielę się miłością, gdy pamiętam o urodzinach i imieninach ukochanych osób, gdy po raz kolejny tłumaczę siostrze zadanie, gdy widzę zmęczonych rodziców i wyręczam ich nawet w najdrobniejszych czynnościach. Pokazuję ją w każdym serdecznym uśmiechu i przyjaznym uścisku dłoni. W ten sposób dzielę się miłością, bo uważam, że nie potrzebuje ona wielkich czynów. Osoby, które naprawdę nas kochają poznamy po tych drobnych gestach wyrażających ich przywiązanie i troskę o nasze dobro.

Julia Kowalczuk kl. 6c

Zuzanna Adamczyk kl. Ia

„Dzielmy się miłością" to motto tegorocznych obchodów rocznicy nadania imienia Jana Pawła II naszej szkole oraz temat szkolnego konkursu ogłoszonego przez Panią Dyrektor. Jak rozumieją te słowa uczniowie naszej szkoły? Oto prace plastyczne i teksty, które podobały się nam najbardziej.

Piotr Górczak kl. Ie

Martyna Mazur kl. Ie

Kinga Młynarska kl. Id

Małgorzata Rudajko kl. Ie

Dzielmy się miłością

Miłością można dzielić się na kilka sposobów. Niektóre są bardzo błahe, a inne istotne. W moim wypracowaniu przedstawię kilka z nich.

Jednym ze sposobów dzielenia się miłością jest przytulenie się do osoby, której chcemy tę miłość przekazać. Jest to jeden z prostszych sposobów. Innym jest podarowanie ukochanej osobie prezentu bez szczególnej okazji. Pokazujemy tym samym, że nasza miłość jest szczera i nie jesteśmy do niej zmuszeni. Warto jest także pamiętać o urodzinach, imieninach czy rocznicach ślubu bliskich nam osób. Kiedy pamiętamy o takich okazjach inni to doceniają, ale również starają się pamiętać o naszych świętach.

Myślę, że warto dzielić się miłością, choćby dla radości, którą sprawiamy bliskim.

Filip Kwiatkowski kl. 6c

Gminny Konkurs Piosenki Papieskiej

W kwietniu w naszej szkole odbył się Gminny Konkurs Piosenki Papieskiej. Oto fotorelacja z przebiegu konkursu.

I miejsce
Wiktoria Trojanek

II miejsce
Amelka Majek

Uczennice nagrodzone w kategorii klasy I-III

I miejsce
Marlena Bujniak

II miejsce
Eliza Krassowska

III miejsce
Kasia Czajkowska

Wyróżnienie
Kinga Boguszewska

Uczennice nagrodzone w kategorii klasy IV-VI

Jury, ks. Dziekan, Burmistrz Tłuszcza

Licznie zgromadzona publiczność

Czy wiesz, że Jan Paweł II ...

- Był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Był również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę.
- Podczas swojego pontyfikatu dokonał 142 beatyfikacji i 50 kanonizacji.
- Odwiedził 132 kraje.
- Był największym podróżnikiem wszechczasów spośród wszystkich papieży.
- Papież pierwsze imię otrzymał po ojcu, a drugie (Józef) na cześć Józefa Piłsudzkiego.
- Był laureatem Orderu Uśmiechu, który w 1981 roku przyznała mu Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu.

Ania Malinowska kl. 6d

KRÓTKO O DŁUGIEJ HISTORII NASZEJ SZKOŁY

Najstarsze dzieje szkoły

Czy wyobrażacie sobie naukę w budynku takim jak na obrazie poniżej? Niemożliwe, a jednak to prawda. Elementarna szkoła rządowa w Tłuszczu została założona w **1867** roku i mieściła się przy ulicy Wiejskiej, w drewnianej chacie krytej słomą. Nauka w niej kończyła się na czwartej klasie. Uczniowie uczyli się na dwie zmiany (tak jak my teraz) i uczyły się dwie klasy jednocześnie. Klasy pierwsze były liczne, lecz ostatnia klasa liczyła około 10 uczniów, którzy tę szkołę kończyli. W szkole uczył jeden nauczyciel. O jednym z nich S. Kielak pisze, że uczył patriotyzmu i „w czasie lekcji wystawiał dwóch uczniów, którzy czuwali, aby nikt niepowołany nie mógł go zaskoczyć lub podsłuchać." Zapytacie dlaczego? Otóż Tłuszcz był wówczas pod zaborem rosyjskim i władze carskie niszczyły wszystko co polskie: polski język, kulturę, zwyczaje, tradycje. Za nauczanie w duchu polskości groziło więzienie lub zesłanie.

Rysunek pierwszej szkoły wykonany przez T. Sasina

Szkoła w dwudziestoleciu międzywojennym

Po odzyskaniu wolności nauka odbywała się w trzech miejscach: przy ulicy Wiejskiej oraz przy ulicy Szkolnej i Polnej. Szkoła była początkowo pięcio– a później siedmioklasowa. Uczyły się w niej nie tylko dzieci z Tłuszcza, ale również młodzież z odległych wsi.

Budynek przy ul. Szkolnej

Budynek przy ul. Polnej

W 1935 roku, kiedy kierownikiem szkoły był Antoni Grzelak, wybudowano nową szkołę przy ulicy Warszawskiej. Stanowiła ona przedmiot dumy mieszkańców, którzy pomagali przy jej budowie, dlatego też sale szkolne nosiły nazwy: Wiejska, Żydowska, Kolejarzy, Kupców, Bezrobotnych i Hucka.

Szkoła przy ul. Warszawskiej

Szkoła w latach okupacji

We wrześniu 1939 roku lekcje nie rozpoczęły się. Wróg okupował polskie ziemie, naród i oświatę. Jesienią pozwolono wznowić naukę, ale usunięto ze szkoły mapy, globusy, podręczniki i radioaparaty. Szkoła została „szkołą wędrującą". Część lekcji odbywało się w starym budynki przy ul. Wiejskiej, a część na Wilczeńcu. Nauczyciele i uczniowie podjęli cichą, ale bohaterską walkę z okupantem organizując tajne nauczanie, którym kierował pan Antoni Grzelak. W czasie lekcji, prowadzonych w małych grupach, w prywatnych domach, uczono historii, geografii i innych przedmiotów, których nauki zabraniał okupant.

Szkoła na Wilczeńcu

Szkoła w okresie powojennym

Po wojnie w szkole brakowało wszystkiego: podręczników, zeszytów, przyborów szkolnych, dzienników, opału na zimę, sali gimnastycznej, szatni, a przede wszystkim nauczycieli, rozporoszonych po świecie pożogą wojenną. Klasy były liczne, nawet do 57 uczniów. Wielu uczniom należało zapewnić dożywianie i pomoc materialną. Uczniowie też pomagali szkole jak mogli wykonując prace społeczne: zbiórki makulatury, butelek, szmat i złomu. To były trudne czasy. Była bieda, uczniów z roku na rok przybywało, a budynek szkoły „pękał w szwach".

Nowa tysiąclatka

W październiku 1965 roku w myśl założenia „Tysiąc szkół na 1000-lecie" ukończono budowę szkoły, w której uczymy się do dziś. Były to czasy sojuszu ze Związkiem Radzieckim więc szkoła aż do 1988r. nosiła imię Władimira Komarowa – radzieckiego kosmonauty.

Nasza szkoła w 1965r.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte to okres, kiedy do szkoły uczęszczali nasi rodzice. Była to szkoła ośmioklasowa. Czy ich życie szkolne bardzo różniło się od naszego? Moim zdaniem nie, ale oceńcie sami.

Samorząd Uczniowski pomagał w prowadzeniu dyżurów, przygotowaniu apeli, konkursów i imprez szkolnych. Uczniowie zdobywali medale w zawodach oraz igrzyskach sportowych. Osiągali sukcesy w konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Harcerze organizowali zbiórki, rajdy i obozy harcerskie. Spółdzielnia Uczniowska prowadziła sklepik. Uczniowie oszczędzali pieniądze w SKO (Szkolna Kasa Oszczędności).

Lata dziewięćdziesiąte to czas zmiany ustroju państwa i dużych zmian w szkole. Zrezygnowano z imienia szkoły. Zamiast jęz. rosyjskiego zaczęto uczyć jęz. angielskiego. Z podręczników historii zniknęła socjalistyczna propaganda i uczniowie uczyli się prawdziwej historii Polski. W szkole zaczęto uczyć religii, a w salach obok godła zawisły krzyże. Powstało gimnazjum, a szkoła podstawowa została szkołą sześcioklasową. Skalę ocen rozszerzono dodając szóstkę i jedynkę.

18 kwietnia 2006 roku nasza szkoła otrzymała imię Jana Pawła II, z czego jesteśmy bardzo dumni.

Na podst. książki Hanny Gryz „Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tłuszczu 1867-2007" opracowała Gabriela Wysocka VB

KSIĄŻKA WARTA PRZECZYTANIA

Emilka Salwowska kl. 5d

„Patron w naszych słowach" to zbiór dziecięcych wierszyków autorstwa dawnych uczniów naszej szkoły, do pisania których zachęciła pani od religii śp. Elżbieta Nowak. Wiersze tworzyły dzieci na lekcjach katechezy, na zajęciach koła Caritas oraz w domach. Wybraliśmy te, które podobały nam się najbardziej i ozdobiliśmy je rysunkami. Książeczkę z wierszykami znajdziesz w bibliotece szkolnej. Przeczytaj ją koniecznie, jeżeli jeszcze tego nie zrobiłeś.

Jan Paweł II

Jan Paweł II urodził się w maju.
Podczas swego życia zwiedził wiele krajów.
Gdy pocieszał ludzi, nadzieję i wiarę w nich wszystkich budził.
Kochał młodzież i dzieciaki,
jeździł z nimi na kajaki.
Jan Paweł II nasz papież kochany,
nawet gdy kula ciężkie zadała Mu rany,
to ludzie modlili się za Niego,
aby wyszedł cały i zdrowy z tego.
Zawsze był pogodny i radosny,
gdy miał gdzieś wyjechać nie czekał do wiosny.
Matka Święta go zawsze pod swą obroną miała,
kiedy pogrzeb Jego był Ducha Świętego mu zesłała.
Dorota Maleszko

Bartek Jasiński kl. 6c

Nasz kochany Lolek

Papież Jan Paweł II
To Lolek nasz kochany.
Gdy ktoś pomocy potrzebował
To leczył w sercach rany.
A kiedy ktoś samotny był
I porady potrzebował,
To Karol porozmawiał z nim
I towarzystwa mu dochował.
Z młodzieżą też w piłkę grał
Z zapałem bardzo wielkim,
A gdy kajaki zaproponował,
Ustawiali się do kolejki.
W górach także bywać lubił
I pomodlić się na szczycie,
A gdy ktoś mu towarzyszył,
Bawili się znakomicie.
Milena Krysik

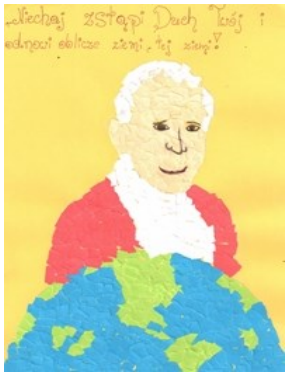

Gabrysia Mędrzycka kl. 6a

Karol — zwykły człowiek, a taki Wielki...

Wielka nowina zabrzmiała w świecie
Papieżem jest Polak. Kardynał Wojtyła!
Nasz rodak, skromny człowiek.
Powołanie jego było Wielkie.
Wielu ludziom pomógł, za cały świat się modlił.
Lecz przyszedł kres Jego posługi Bogu,
Pan zabrał go do swego domu.
I wielka żałoba zapanowała wśród ludzi,
Ale nie ma się co smucić on żyje dalej!
On nadal pielgrzymuje, lecz nie na tym świecie!
Katarzyna Pacha

Szymon Winnicki kl. 4b

Jan Paweł II Wielki

Kochany Ojcze Święty!
Ty zawsze uśmiechnięty,
z Tobą znajdowaliśmy nutkę ukojenia
pomimo Twojego bólu i cierpienia.
Ty o wszystkich myślałeś
i co najlepsze dawałeś.
Byłeś dla nas wzorem,
naszego działania motorem.
Wszyscy Cię kochamy, i duzi i mali.
Byłeś jak anioł w niebie.
Teraz wszyscy modlą się za ciebie.
Marta Walczuk

Natalia Sokulska kl. 5d

Jan Paweł II moim Patronem

Jan Paweł II patron wspaniały,
Wszystkie dzieci go kochały.
Wszyscy go szanowali,
starsi i młodsi, duzi i mali.
Dzieci były jego nadzieją,
one nad jego obrazem łzy leją.
Nie ważne, gdzie jechał,
tam lud się uśmiechał.
Został postrzelony dla
Zdobycia papieskiej korony.
Papież—Polak, Jan Paweł II,
Zakończył żywot pobożnego sługi.
Jego następca Bogu oddany,
Sprawił, że będzie beatyfikowany.
SANTO SUBITO!
Marcin Jusiński

DZIEŃ MAMY

26 maja to najpiękniejsze święto na świecie – Święto Mamy.

Z tej okazji uczniowie klas młodszych przygotowali akademie i przedstawienia, na które zaprosili swoje mamy. W świetlicy szkolnej pierwszoklasiści wykonali własnoręcznie piękne laurki i ułożyli pełne miłości życzenia, każdy dla swojej Mamy.

CZY WIESZ, ŻE ...

- Dzień Matki obchodzi się w ponad 40 krajach na całym świecie.
- W Polsce pierwszy raz zostało obchodzone to święto w 1923r. w Krakowie.
- W starożytnej Grecji obchodzono wiosenne święto Matki Natury, podczas którego składano hołd bogini Rei. Była ona żoną Kronosa, matką wszechświata i wszystkich bóstw.
- Pierwszym krajem, który obchodził Dzień Matki, była prawdopodobnie Anglia. Już w XVII wieku ustanowiono tam tzw. „Mothering Sunday". Początki tego święta miały miejsce w przyjętym powszechnie zwyczaju zwalniania raz w roku dzieci ze służby, by mogły odwiedzić swoje domy rodzinne.
- W Mongolii to święto obchodzone jest aż dwa razy do roku.
- W Jugosławii popularny jest zwyczaj zwany "łóżkowym więzieniem". Dzieci nie wypuszczają swoich mam z łóżka, jeżeli nie dostaną od nich słodyczy. W zamian za to pomagają im w domowych obowiązkach, tak by mamy mogły wypoczywać.

Anna Malinowska kl. 6d

KĄCIK PLASTYCZNY

Sowa, mądra głowa

Jako ptak mądrości sowa jest wyobrażeniem nauki. Dla starożytnych Greków była uosobieniem wielkiej inteligencji. Sowę znajdziemy też w logo naszej szkoły. Oto konkursowe prace uczniów przedstawiające tego ptaka.

Julia Kowalczuk kl. 6b

Szymon Winnicki kl. 4b

Kinga Boguszewska kl. 6a

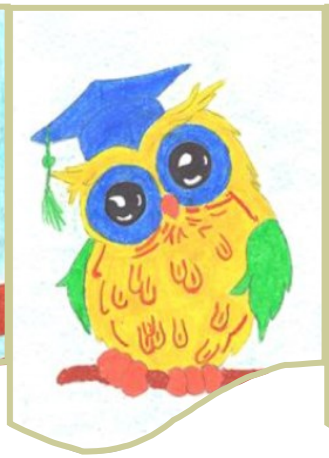

Łukasz Pióro kl. 4b

Klaudia Ołdak kl. 5d

Julia Dziubałtowska kl. 6c

Kasia Czajkowska kl. 4a

Kamila Ciszyńska kl. 6a

Natalia Kur kl. 5b

Emilka Salwowska kl. 5d

KRZYŻÓWKI

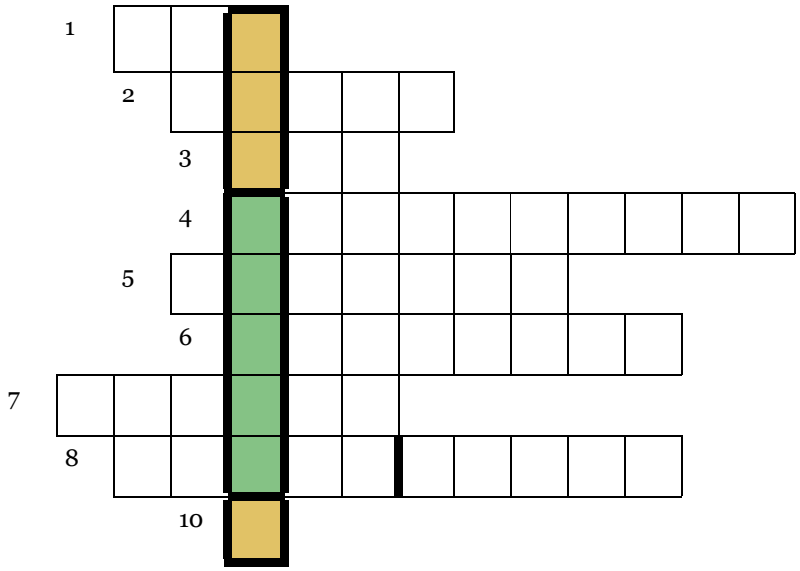

1. Nazwa miesiąca na trzy litery.
2. Imię papieża Polaka.
3. Zapada po zmierzchu.
4. ... Jana Pawła II trwał od 16.10.1978r. do 2.04.2005r.
5. Miejsce urzędowania papieża.
6. Miasto, w którym urodził się Jan Paweł II.
7. Imię z bierzmowania Jana Pawła II.
8. Sport, który lubił Jan Paweł II.
9. Miesiąc luty zapisany liczbami rzymskimi.

Szymon Lipiński kl. 4b

1. Miejsce, gdzie odbywają się lekcje to ... lekcyjna.
2. Przedmiot, na którym uczysz się o ekologii, naturze i zwierzętach.
3. Okres w czasie którego się uczymy to ... szkolny.
4. Otrzymujesz ją za pracę klasową lub kartkówkę.
5. Może być przyrodnicze lub matematyczne.
6. Może być niezapowiedziana.

Gabriela Wysocka 5b

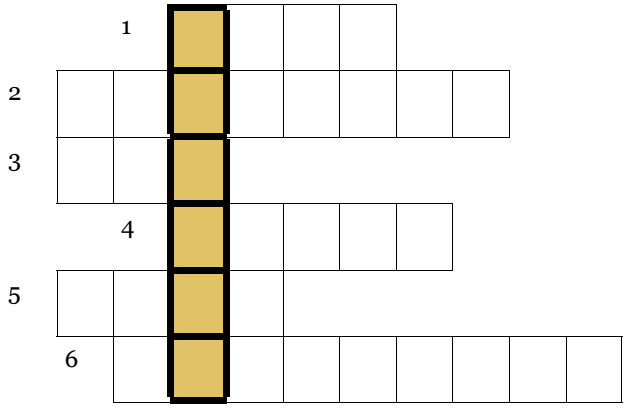

OD UCHA DO UCHA

Pani na lekcji języka polskiego pyta Jasia:
- Jasiu, podaj dwa zaimki osobowe.
- Kto? Ja?
- Bardzo dobrze, piątka.

Jasiu pyta nauczycielkę:
- Proszę panią, czy można ukarać kogoś za coś czego nie zrobił?
- Oczywiście że nie można, Jasiu.
- Więc ja zgłaszam, że nie zrobiłem pracy domowej...

Nauczycielka w szkole do Jasia:
- Jasiu podaj mi wyraz w liczbie mnogiej od słowa "dziecko".
- Bliźnięta.

- Jasiu taki brudny nie pójdziesz do szkoły!!!
- Dobrze mamusiu, nie pójdę.

- Puk, puk.
- Kto tam?
- Matematyka.
- Sama?
- Nie, z zagrożeniem...

Przed klasówką uczeń pyta ucznia:
- Powtarzałeś coś?
- Tak.
- A co?
- Będzie dobrze, będzie dobrze!

Jasiu - pyta się Pani:
- Biorąc pod uwagę twoje lenistwo, jakim zwierzęciem chciałbyś być?
- Wężem.
- A dlaczego?
- Bo leżę i idę...

Mama pyta się swego synka:
- Jasiu, jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie: ciągle mnie wypytują, a ja o niczym nie wiem.

Przybiega dzieciak na stację benzynową z kanistrem:
- Dziesięć litrów benzyny, szybko!
- Co jest? Pali się?
- Tak, moja szkoła. Ale trochę jakby przygasa.

Nauczycielka oddając klasówki mówi do Jasia:
- Jasiu, ściągałeś od Małgosi!
- Skąd pani wie? - dziwi się Jaś.
- Bo w pytaniu nr 5 Małgosia napisała: „Nie wiem”, a Ty napisałeś: „Ja też”.

Świat według ucznia

Każdy uczeń jest wesoły,
gdy nie musi iść do szkoły.
Uczennica uśmiechnięta,
cieszy się z takiego święta.

Żaden uczeń nie lubi,
gdy nauczyciel mówi:
„Wyciągamy karteczki
i piszemy klasóweczki.”

Ten, kto idzie na historię,
niech nie liczy na euforię.
Zaś, gdy jest matematyka,
każdy uczeń z nudów fika.

Zuzia Szydlik kl. 6d

Jasiu spóźnia się na lekcję. Nauczycielka pyta go:
- Dlaczego się spóźniłeś?!
Jasio odpowiada:
- Proszę pani, myłem zęby, to już więcej się nie powtórzy!

W szkole pani pyta Jasia:
- Z czego słyną Chiny?
- Nie wiem!
- A skąd masz herbatę?
- Ze sklepu!

Łukasz Pióro kl. 4b

"Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć"
Jan Paweł II, Łowicz, 14 czerwca 1999 r.

SKRZYNKA ŻYCZEŃ I POZDROWIEŃ

Szkoła Podstawowa im Jana Pawła II w Tłuszczu
05-240 Tłuszcz, ul. Kościelna 1

JESTEŚMY W SIECI
WWW.SPTLUSZCZ.PL

Tel.: 29 75-73-002
www. sptluszcz.pl
e-mail: **gazetka.sptluszcz@gmail.com**

Redakcja gazetki szkolnej „Przerwa”

TEKSTY:

Zuzanna Szydlik kl. 6d, Gabriela Mędrzycka kl. 6a, Paulina Marczak kl. 6a, Izabela Sikora kl. 6d, Ania Malinowska kl. 6d, Gabriela Wysocka kl. 5b, Agata Gawrońska kl. 4b, Ola Gotowiec kl. 4b, Łukasz Pióro kl. 4b, Szymon Winnicki kl. 4b, Zosia Mielcarz kl. 4b, Oliwia Skwarska 4b

ILUSTRACJE:

Emilka Salwowska kl. 5d, Bartek Jasieński kl. 6c, Szymon Winnicki kl. 4b, Natalia Sokulska kl. 5d, Gabrysia Mędrzycka kl. 6a, Paulina Marczak kl. 6a

OPIEKUN GAZETKI: p. Katarzyna Krajewska

NAUCZYCIELE WSPÓŁPRACUJACY Z NR 3: p. Grażyna Dąbrowska-Rudzińska, p. Helena Młynarczyk, p. Malwina Ziółkowska